

Maciej Grabski

„KURIER POZNAŃSKI” O PLEBISCYCIE NA WARMII, MAZURACH I POWIŚLU

Słowa kluczowe: Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu; „Kurier Poznański”; tożsamość narodowa; Polacy; Niemcy

Schlüsselwörter:

Volksabstimmung in Ost- und Westpreußen (Ermland, Masuren, Powiśle), „Kurier Poznański” (zeitung), Nationale Identität, die Polen, die Deutschen

Keywords:

The East Prussia plebiscite (Warmia, Masuria and Powiśle plebiscite), „KurierPoznański” (newspaper), national identity, the Poles, the German



INSTITUT PÓŁNOCNY
IM. WOTYCIE CIEKAWYŃSKIEGO

Pierwszy numer dziennika „Kurier Poznański” ukazał się 2 stycznia 1872 r. Jego redaktorem był Teodor Żychliński. Ostatni numer wydano 31 marca 1905 r. pod redakcją Jana Poleskiego. Periodyk reprezentował program konserwatywno-klerikalny¹. Koncesję na jego wydawanie wykupiła Liga Narodowa i wznowiła go 20 września 1906 r.². Ponownie ukazywał się jako dziennik. Na winiecie pierwszego numeru napisano, że nakład liczył 7000 egzemplarzy. Dnia 4 września 1939 r. ukazał się ostatni numer wydany pod redakcją Wiktora Ujmy. W latach 1919–1920 redaktorem czasopisma był Stanisław Jaworski. Periodyk, po wznowieniu w 1906 r., ukazywał się przez kolejne 33 lata, co pokazywało, jak wielkim zaufaniem cieszył się wśród opinii publicznej. Poza tym, utrzymanie dziennika na rynku prasowym stanowiło spore wyzwanie, gdyż był to najdroższy w wydawaniu rodzaj czasopisma.

Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu omawiały artykuły 94 oraz 96 traktatu wersalskiego podpisanego 28 czerwca 1919 r.³, zaś 6 listopada 1919 r. wymieniono podział obszarów plebiscytowych⁴.

¹ W. Jakóbczyk, *Prasa w Wielkopolsce (1859–1918). Lata 1859–1894*, w: *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Łódź 1976, s. 181.

² *Ibidem*, s. 194–195.

³ *Szczegóły traktatu dotyczące Polski. Prusy Wschodnie*, „Kurier Poznański” [dalej KP] nr 148, 1 VII 1919, b.n.s.; *Podpisanie traktatu w Wersalu*, KP, nr 153, 6 VII 1919, b.n.s.

⁴ *Podział obszarów plebiscytowych między państwa Koalicji*, KP, nr 256, 6 XI 1919, b.n.s. Obwód olsztyński objęła Wielka Brytania, zaś obwód kwidziński – Włochy. Opiekę nad plebiscytem na Mazurach miał objąć pastor Juliusz

Dla redakcji „Kuriera Poznańskiego” plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu miał istotne znaczenie. Uświadomieni narodowo Wielkopolanie wywalczyli przynależność do Polski i liczyli, że mieszkańcy terenów plebiscytowych wezmą z nich przykład i również będą dążyć do przyłączenia swych ziem do państwa polskiego. Nie uwzględnili jednak szeregu czynników, które uniemożliwiały polskim mieszkańcom przyłączenie obszarów plebiscytowych do Polski. Wśród nich należy wymienić: prowadzenie polityki wynaradawiającej przez Niemcy w XIX w.⁵, a w okresie plebiscytowym terror, działalność agitacyjną stosowaną przez Niemców, fałszowanie wyników plebiscytu oraz sytuację na froncie polsko-bolszewickim.

W niniejszym opracowaniu dokonano analizy numerów periodyku w okresie od 1 czerwca 1919 r., czyli w przededniu podpisania traktatu wersalskiego, do 31 grudnia 1920 r. (sytuacja mieszkańców Prus Wschodnich po plebiscycie). Miało to na celu przedstawienie nastrojów panujących wśród mieszkańców Prus Wschodnich i II RP.

Widoczna była różnica w sposobie informowania czytelników o sytuacji polskich i niemieckich mieszkańców Prus Wschodnich. Opisując Niemców zamieszczano lakoniczne telegramy, zaś w tekstach dotyczących Polaków widoczne było zróżnicowanie w rodzajach publicystyki (zamieszczano ogłoszenia, telegramy, odezwy oraz korespondencje). Różnorodne publikacje dotyczące Polaków wykazywały, że redakcja wielkopolskiego dziennika interesowała się ich losem i położeniem oraz starała się udzielić im pomocy.

Do najważniejszej literatury przedmiotu należy zaliczyć artykuł Edwarda Czapiewskiego, który zaprezentował plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu z perspektywy „Dziennika Poznańskiego”⁶. Oprócz niego należy również wymienić prace Stanisława Achremczyka, Zygmunta Lietza oraz Wojciecha Wrzezińskiego⁷.

Przed podpisaniem traktatu wersalskiego na łamach „Kuriera Poznańskiego” zamieszczono informację, w której rząd pruski domagał się przyznania dawnych Prus Zachodnich, dzięki czemu posiadałby połączenie z Prusami Wschodnimi.

Bursche, zaś na terenie Warmii tego nie ustalono. Na sześć powiatów plebiscytowych miało przybyć siedem batalionów z Brytyjczykami i pięć batalionów Włochów. Szerzej zob. *Sprawy polskie*, KP nr 260, 11 XI 1919, b.n.s.; *Przygotowania do okupacji terenów plebiscytowych*, KP nr 300, 31 XII 1919, b.n.s.

⁵ J. Jasiński, *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku. Narodziny i rozwój*, Olsztyn 1983, s. 272–274. Na początku XX w. zaczęto prowadzić w kościołach katolickich działalność na rzecz odprawiania nabożeństw w języku polskim. Szerzej zob. *ibidem*, s. 274–287.

⁶ E. Czapiewski, „Dziennik Poznański” wobec kwestii Warmii i Mazur w okresie plebiscytu, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” [dalej KMW] nr 2–3, 1994, s. 281–294. Na temat przebiegu plebiscytu zob. S. Maksymowicz, *Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu w polskiej prasie codziennej lat 1919–1920*, w: *Plebiscyty jako metoda rozwiązywania konfliktów międzynarodowych. W 90. rocznicę plebiscytów na Warmii, Mazurach i Powiślu*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2010, s. 35–62.

⁷ S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur t. 2, 1772–2010*, Olsztyn 2011, s. 939–958; Z. Lietz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*, Warszawa 1958, *passim*; W. Wrzeziński, *Plebiscyty na Warmii, Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*, Olsztyn 1974, *passim*; *idem*, *Polska – Prusy Wschodnie. Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 2010, *passim*.

Jednocześnie podkreślił, że tereny, na których przeważała ludność polska zostaną odstąpione Polsce. Wielkopolska miała pozostać polska, zaś Górny Śląsk, Prusy Zachodnie oraz Warmia i Mazury niemieckie⁸. Informacja ta została sporządzona 1 czerwca 1919 r., czyli przed podpisaniem traktatu wersalskiego. Widoczna w niej była pewność siebie państwa niemieckiego, które uważało, że wymienione tereny muszą pozostać jego częścią. Żałować należy, że nie zamieszczono koncepcji rządu niemieckiego odnośnie sposobu podziału powiatów na polskie i niemieckie. Jednocześnie rząd pruski w dyplomatyczny sposób przekazał, że Wielkopolska, która wywalczyła sobie przynależność do II RP miała się znaleźć w jej granicach. Rząd pruski zdawał sobie sprawę z faktu, iż Wielkopolanie nie zgodzą się żyć pod panowaniem Prus.

W korespondencji autora podpisującego się jako „Czujny Warmiak” czytelnik był informowany, że już w czerwcu 1919 r. na terenie Prus Wschodnich dochodziło do działań przeciw Polakom, takich jak: drukowanie czasopism i ulotek agitujących oraz zbieranie podpisów od pacjentów ze szpitala psychiatrycznego w Kortowie⁹. Ponadto Niemcy mieli ograniczać wolność osobistą Polaków oraz zabierać dokumenty z instytucji rządowych, gdyż obawiali się, że weszłyby one w posiadanie Polaków. Ich wyniesienie miałyby utrudnić Polakom prowadzenie przyszłej działalności urzędowej¹⁰.

Według doniesień „Kuriera Poznańskiego” agitacja niemiecka w powiecie kwidzińskim była „sprężysta i systematyczna”, ponieważ połączono wszystkie partie polityczne i z nich utworzono stowarzyszenie agitacyjne *Arbeitsgemeinschaft der Politischen Parteien*, którego prezesem był adwokat Karl Gerdeler¹¹. Najważniejszą informacją był tytuł listu „Czujnego Warmiaka”, w którym padło słowo „plebiscyt”, co oznaczało, że już 19 czerwca 1919 r. było powszechnie wiadomo, że w ten sposób rozstrzygnie się kwestia przynależności wymienionych ziem do Polski bądź Niemiec. Jednocześnie wymieniono szereg nieprawidłowości oraz sposobów prowadzenia agitacji przez Niemców. Wykazano również, że utrudniali oni Polakom przyszłą działalność administracyjną, gdyż zabierali dokumenty wytworzone jeszcze przez administrację pruską. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że mogła ona zawierać informacje, które mogłyby nawet zaszkodzić państwu pruskiemu. Z kolei zbieranie podpisów od osób chorych psychicznie wykazywało, że Niemcy dążyli do zwycięstwa wszelkimi metodami.

⁸ *Polonia irredenta*, KP nr 125, 1 VI 1919, b.n.s.; St. [Stanisław] Nowicki, *Kontrproponycje niemieckie*, KP nr 126, 3 VI 1919, b.n.s. Telegram ten zamieszczono po zwycięskim powstaniu Wielkopolan, zatem rząd niemiecki zdawał sobie sprawę, że w Wielkopolsce dominuje żywioł polski oraz mieszkańcy tych ziem nie ugną karku przed Niemcami.

⁹ Autor listu nie sprecyzował, dlaczego Niemcy w czerwcu 1919 r. zbierali podpisy.

¹⁰ Czujny Warmiak, *Warmiacy i Mazurzy wobec plebiscytu*, KP 139, 19 VI 1919, b.n.s.

¹¹ *Agitacja niemiecka w powiecie kwidzińskim*, KP nr 207, 9 IX 1919, b.n.s. W tym samym telegramie napisano, że niemieccy nauczyciele tak intensywnie agitowali polskich uczniów, że ci nie chcieli znać swoich rodziców.

W lipcu 1919 r. zaznaczono, że Niemcy podczas plebiscytu liczyli na poparcie ze strony Mazurów¹², jednak ci chcieli głosować za Polską. Tekst ten pozostawał w opozycji do przedruku z „Mazura”, gdzie napisano: „lud mazurski żąda jedno-głośnie, aby plebiscyt odbył się co najmniej po dwóch latach. Tyle czasu potrzeba, aby niezmordowaną i wyteżoną pracą, obudzić w zniemczonyj części ludności, uśpionego ducha polskości”¹³. Jeszcze 11 lipca 1920 r. nakłaniano Mazurów, aby głosowali za przyłączeniem do Polski¹⁴.

Artykuły te przedstawiały aspiracje Niemców, którzy liczyli, że będący ewangelikami Mazurzy, zechcą być częścią Niemiec. Wykazano jednocześnie, że wielu Mazurów potrzebowało czasu do zrozumienia, iż byli Polakami. Widoczne było, że nie wszyscy Mazurzy posiadali w pełni ukształtowaną świadomość narodową. Dodatkowo utrudniała to wyznawana przez nich wiara ewangelicka. Artykuły „Kuriera Poznańskiego” pokazywały, że jego redakcja nie do końca rozumiała złożoną sytuację narodowościową na terenach plebiscytowych, a publikowane artykuły, w których wykazywano przewagę żywiołu polskiego, nie miały odzwierciedlenia w świadomości narodowej mieszkańców.

Pod koniec lipca 1919 r. „Kurier Poznański” informował, że Niemcy wyprzedają swoje majątki z obawy, iż znajdą się one w Polsce. Mazurzy mieli według tych doniesień głosować za dołączeniem do Polski, podobnie jak większość ludności¹⁵. Mazurzy posługiwali się językiem polskim, lecz w 1918 r. nie mieli jeszcze wykształconej tożsamości narodowej. Dopiero działalność agitacyjna działaczy mazurskich z Warszawy uświadomiła narodowo ewangelików z obszarów plebiscytowych¹⁶.

¹² W przedruku artykułu Stefana Żeromskiego dotyczącego sytuacji narodowej można znaleźć zdanie: „Według niego Mazur jest potomkiem Gotów, a mówi po mazursku”, co miało na celu wykazanie, że Niemcy uważali, że Mazurzy nie czuli się Polakami i podczas plebiscytu będą głosować za pozostaniem w Prusach Wschodnich. Szerzej zob. *Żeromski o polityce wschodniej i zachodniej*, KP nr 143, 25 VI 1920, b.n.s.

¹³ *Przed plebiscytem*, KP nr 168, 22 VII 1919, b.n.s.; *Z terenu plebiscytowego na Mazurach*, KP nr 283, 7 XII 1919, b.n.s. Zwrócono uwagę, że prezydent rejencji olsztyńskiej von Oppen nakazał wojskom niemieckim opuścić tereny plebiscytowe oraz poinformował, że przybędą na nie wojska koalicji. Jednocześnie poinformowano, że utworzył on „policję bezpieczeństwa” za pozwoleniem Berlina, a Mazurzy domagali się jej usunięcia. Prezydent liczył również na postawę Anglii, zaś Mazurzy byli zwróceniu ku Francji, przy czym polityka Wielkiej Brytanii w kształtowaniu się granic II RP nie sprzyjała tej ostatniej.

¹⁴ *Z terenów plebiscytowych. Apel plebiscytowy*, KP nr 156, 11 VII 1920, b.n.s. Apel ten był skierowany do Mazurów z powiatów sztumskiego, olsztyńskiego, kwidzyńskiego i z Mazur Pruskich.

¹⁵ *Położenie wojenne. Niemcy masowo uchodzą*, KP nr 174, 31 VII 1919, b.n.s.; *Sprawa granic polskich w traktacie. Kwestia Prus Wschodnich*, KP nr 141, 22 VI 1919, b.n.s.; K., *Znaczenie sprawy Warmii i Mazur dla Polski*, KP nr 270, 22 XI 1919, b.n.s. W KP napisano, że w „Gazecie Toruńskiej” zamieszczono trzy oferty kupna majątków niemieckich. Obawy Niemców były jednak bezzasadne, gdyż postanowienia traktatu wersalskiego zobowiązywały Polskę do poszanowania praw narodowości, które miały się w niej znaleźć. Szerzej zob. *1919 czerwiec 28, Wersal. Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską*, w: *Historia t. 3, XIX i XX wiek. 1918–1939 wybór tekstów źródłowych. Polska niepodległa*, red. A. Koseski, J.R. Szaflik, R. Turkowski, Pułtusk 2005, s. 24–31.

¹⁶ R. Otello, *Problemy narodowościowe w Kościele Ewangelickim na Mazurach w latach 1918–1945*, Olsztyn 2003, s. 38–49; *1918 październik [Warszawa]. Memoriał S. Zielińskiego dotyczący uświadomienia narodowego Polaków na Warmii i Mazurach oraz danych statystycznych ludności tam zamieszkałej*, w: *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku. Wybór źródeł*, wyd. P. Stawecki, W. Wrześniński, Olsztyn 1986, s. 381–383.

W telegramie uwypuklono obawy Niemców. Były one zasadne, gdyż według spisu z 1910 r. blisko 44% mieszkańców Warmii, Mazur i Powiśla deklarowało, że byli Polakami, zaś w 1901 r. w powiatach olsztyńskim oraz reszelskim 47% ludności deklarowało przynależność polską¹⁷. W periodyku nie skupiano się jednak na świadomości narodowej mieszkańców oraz nastrojach panujących wśród mieszkańców. Nie łączono także niemieckiego terroru oraz agitacji z późniejszym rozłożeniem głosew.

W czasopiśmie opisywano akty przemocy przeciwko Polakom¹⁸. Niektóre z nich określano mianem pogromów. W ten sposób zostały przedstawione zajścia w Biskupcu i Łuczanych (Giżycku)¹⁹. Powołano nawet specjalną komisję śledczą, która miała zbadać te wydarzenia²⁰. Na łamach „Kuriera Poznańskiego” poruszono również kwestię niszczenia polskich symboli narodowych²¹. W publicystyce wykazano, że do ataków nawoływali przedstawiciele władzy, czyli sołtysi, wójtowie oraz żandarmi²². Dobitnie wykazano, że alianci nie zgadzali się z agresywnymi działaniami wymierzonymi w Polaków. Opisanie kolejnego pogromu, który miał miejsce we wrześniu 1920 r. wykazywało, że po plebiscycie, terror w Prusach Wschodnich nie ustawał.

¹⁷ J. Jasiński, *op. cit.*, s. 288.

¹⁸ Napadano na Polaków bez względu na wiek, a także na członków Komitetu Mazurskiego: Jana Zielińskiego, Władysława Herza oraz Fryderyka i Bogumiła Leyków. Szerzej zob. *Z terenów plebiscytowych*, „Dodatek II do KP” nr 59, 12 III 1920, b.n.s.; *Krzyk rozpaczy Polaków z Mazur i Warmii*, „Dodatek I do KP” nr 277, 2 X 1920, b.n.s. O napaści na dom rodzinny Franciszka Gruenbauma za jego działalność w pracy plebiscytowej, zob. *Sprawy polskie*, KP nr 245, 23 X 1920, b.n.s.

¹⁹ *Na ofiary gwałtów pruskich*, KP nr 15 II 1920, b.n.s.; *Z terenów plebiscytowych*, „Dodatek do KP” nr 95, 24 IV 1920, b.n.s. Na łamach KP zamieszczano liczne telegramy dotyczące przemocy wymierzonej w Polaków. Pierwszą ofiarą aktów przemocy był Bogumił (Gottlieb) Linka delegat Mazurów do Paryża, który zmarł wskutek odniesionych obrażeń w Szpitalu Miejskim w Olsztynie dnia 29 III 1920. Terror stosowany przez Niemców przyjął jawną formę, gdyż niemieckie bojówki rozwieszały plakaty nakłaniające do „bicia agentów polskiej sprawy na Warmii i Mazurach”. Szerzej zob. *Na ofiary gwałtów pruskich*, KP nr 37, 15 II 1920, b.n.s.; *Z terenów plebiscytowych. Znowu napad bandycki Niemców*, KP nr 116, 22 V 1920, b.n.s.; *Z terenów plebiscytowych*, KP nr 79, 4 IV 1920, b.n.s.; *Z terenów plebiscytowych. Nowy napad niemiecki na Warmii*, KP nr 144, 26 VI 1920, b.n.s.; *Życie Polaków na Mazurach zagrożone*, KP nr 152, 7 VII 1920, b.n.s. W lipcu, przed oraz po plebiscycie, a także we wrześniu 1920 r., dokonywano kolejnych napaści na Polaków oraz pogromów. Wiece polskie były przerywane, a bojówki „sackhauerów” napadały na Polaków. Szerzej zob. *Rozpacziwe położenie na Warmii*, „Dodatek II do KP” nr 150, 4 VII 1920, b.n.s. *Z terenów plebiscytowych. Nieudany napad niemiecki na polskiego gospodarza*, KP nr 165, 22 VII 1920, b.n.s. O pogromie w Biskupcu zob. J.T., *Pogrom Polaków na Warmii*, „Dodatek do KP” nr 209, 11 IX 1920, b.n.s. W KP napisano, że w Biskupcu dokonywano również kradzieży. Opisując napaść na ks. Jana Ziemkowskiego z Dąbrówna (doszło do niej 15 sierpnia około godz. 20) nie poinformowano w gazecie, że był on zaangażowany w działalność Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego, wszedł w skład Polskiej Rady Plebiscytowej oraz był zaangażowany w działalność plebiscytową. Z tego powodu grożono mu, lecz o tym nie napisano w KP. Szerzej zob. *Zwierzęce znęcanie się Niemców nad księdzem polskim*, KP nr 213, 16 IX 1920, b.n.s.; *Ciągłe gwałty niemieckie w Kwidzińskim*, KP nr 220, 24 IX 1920, b.n.s.; *Swój, Okrucieństwa niemieckie. Niesłychane napaści na Polaków*, „Dodatek do KP” nr 203, 4 IX 1920, b.n.s. Opisano również pogrom w Szczycinie, zob. *Wiadomości miejscowe i potoczne. Wiadomości miejscowe*, KP nr 41, 20 II 1920, b.n.s.

²⁰ *Z terenów plebiscytowych*, KP nr 98, 28 IV 1920, b.n.s. Skład komisji śledczej tworzyli: sędzia niemiecki, oficer brytyjski, przedstawiciel Mazurskiego Związku Ludowego oraz Rady Ludowej Mazurskiej o nazwisku Zakrzewski. Te dwa wydarzenia w „Kurierze Poznańskim” określono jako pogromy. Nie były to jednak jedyne akty przemocy określone mianem pogromów. O przygotowaniach do pogromu w powiecie ostródzkim zob. *1920 lipiec 1, Grudziądz – Meldunek Wydziału Politycznego Dowództwa Okręgu Generalnego Pomorza do Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych o przygotowaniach niemieckich do dokonania pogromu ludności polskiej, w: Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku. Wybór źródeł*, wyd. P. Stawecki, W. Wrzesiński, Olsztyn 1986, s. 381–383.

²¹ *Sprawy polskie. Niemcy na Mazurach znieważają sztandar Polski*, KP nr 57, 10 III 1920, b.n.s.

²² *Krzyk rozpaczy Polaków z Mazur i Warmii*, „Dodatek I do KP” nr 277, 2 X 1920, b.n.s.

Reakcją na przemoc wymierzoną w Polaków było poinformowanie Komisji Międzysojuszniczej dla Spraw Rządu i Administracji²³, że Towarzystwo Ku Wyzwoleniu Mazur, Warmii i Ziemi Nadwiślańskich²⁴ wzywa wszystkie związki, ugrupowania oraz stowarzyszenia, aby te wyrażały dezaprobatę wobec terroru oraz stronnictwa Komisji Międzysojuszniczej²⁵. Kolejną formą sprzeciwu wobec przemocy było organizowanie wieców²⁶. Istotna była informacja o działalności poznańskiego Towarzystwa. Zabrakło jednak informacji o jego strukturach administracyjnych i sposobach walki z Niemcami,

Komisarz Rzeszy na Prusy Wschodnie, Borowski, w wywiadzie udzielonym berlińskiemu „Freiheit” zaznaczył, że Prusy Wschodnie „znajdują się w stanie niebezpiecznego wrzenia”, do którego mieli doprowadzić prawicowcy posiadający broń oraz rekrutów. W późniejszych rozmowach zaprzeczał, że przeprowadzony wywiad był autentyczny, lecz mu nie wierono²⁷. Poinformowano również, że w Prusach Wschodnich miała znajdować się siła zbrojna gotowa uderzyć na „korytarz polski” bądź na tereny plebiscytowe²⁸. Tekst ten był istotny, lecz zabrakło precyzji w sformułowaniu „prawicowcy”. Czytelnik nie został poinformowany, czy chodziło o polską, czy też niemiecką pravicę, lecz z kontekstu wypowiedzi wynikało, że była to niemiecka prawica.

Komisja Międzysojusznicza dla Spraw Rządu i Administracji nakazała Niemcom wycofanie urzędników i wojsk z terenów objętych plebiscytami²⁹. Informacja ta wskazywała, że zakazano Niemcom agitacji oraz posiadania wojska na tych obszarach. Formalny nakaz dowodził, że Komisja Międzysojusznicza dla Spraw Rządu i Administracji potępiała takie postępowanie.

W czasopiśmie zamieszczono informację z niemieckiej prasy, w której zaznaczono, iż w Prusach Wschodnich miał być wprowadzony stan wyjątkowy³⁰. Wiadomość tę opublikowano już po plebiscycie. Nie wyjaśniono, czy wprowadzony

²³ Skład Komisji Międzysojuszniczej dla Spraw Rządu i Administracji stanowili: przewodniczący Angelo Pavia z Włoch, hr. Rene de Cherisey z Francji, Henry Beaumont z Anglii i Morikazu Ida z Japonii. Szerzej zob. *Komisja międzysojusznicza w kwidzińskim*, KP nr 38, 17 II 1920, b.n.s. W artykule *Sprawy polskie. Nowy członek Komisji Plebiscytowej*, KP nr 123, 1 VI 1920, b.n.s. napisano, że do Olsztyna przybył kolejny członek komisji plebiscytowej, Francuz Dawid Chevaley.

²⁴ Towarzystwo działało w Poznaniu. Możliwe, że KP wspomniało o nim, gdyż współpracowały ze sobą. Szerzej zob. J. Minakowski, *Baza artykułów dotyczących plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 2010, b.n.s. dostęp online [<http://ip.olsztyn.pl/wp-content/uploads/towarzystwo/artykuly/bibliografia.pdf>] dnia 16.01.2020.

²⁵ *Równouprawnienia na Powiślu*, „Dodatek II do KP” nr 84, 11 IV 1920, b.n.s. Polacy chcieli wykorzystać wszystkie dostępne środki polityczne, aby wymusić na Niemczech respektowanie swoich praw. Szerzej zob. *Sprawy polskie. O równouprawnienie Polaków na prawym brzegu Wisły*, KP nr 77, 2 IV 1920, b.n.s.

²⁶ *W sprawie pogromów na Warmii*, KP nr 64, 18 III 1920, b.n.s.

²⁷ *Ostatnie wiadomości. Przygotowania prawicowców w Prusach Wschodnich*, KP nr 125, 3 VI 1920, b.n.s.

²⁸ *Ostatnie wiadomości. Antypolskie przygotowania niemieckie*, KP nr 122, 30 V 1920, b.n.s.

²⁹ *Nota koalicji do Niemiec w sprawie wydania ziem polskich*, KP nr 146, 28 VI 1919, b.n.s. Z kolei w artykule *Zbrojenie w Prusach Wschodnich*, KP nr 266, 18 XI 1920, b.n.s. informowano, iż w Prusach Wschodnich miało być blisko 120 tys. żołnierzy niemieckich oraz prowadzono werbunek do oddziałów pomocniczych.

³⁰ *Sprawy polskie*, KP nr 170, 28 VII 1920, b.n.s.

stan wyjątkowy był spowodowany zmianami administracyjnymi, czy też kwestią wytyczenia granic³¹.

„Kurier Poznański” donosił także, iż Rada Miejska z Brodnicy uchwaliła, że przeznaczy 200 tys. marek dla urzędników, którzy opuszczą miasto, zaś sejmik powiatowy na ten sam cel wyasygnował 500 tys. marek³². Informacja ta była bardzo ważna. Pokazywała, iż polskie władze dążyły do pozbycia się urzędników niemieckich, którzy mogli agitować oraz utrudniać funkcjonowanie Polakom. Jednocześnie Polacy chcieli w legalny sposób pozbyć się niemieckich urzędników i na ich miejsce zatrudnić Polaków.

Zasadniczą różnicą w informacjach dotyczących Niemców oraz Polaków był fakt, że o tych pierwszych zamieszczano wyłącznie lakoniczne, pozbawione refleksji komentarze, zaś teksty dotyczące Polaków były komentowane przez redakcję oraz posiadały różne formy przekazu informacji.

W telegramach informowano o pojedynczych wydarzeniach, jak np. wykup drukarni „hakatystycznego” czasopisma „Ostwaché” i domu w Jańsborku (Piszu) przez Mazurski Komitet Plebiscytowy³³. Telegramy te były ważne z dwóch powodów: wskazywały, iż MKP³⁴ popierał sprawę polską, a także aspiracje do dołączenia do macierzystego kraju oraz ukazywały stopień zamożności tej organizacji (wykupiła ona zarówno drukarnię, jak i dom, co było możliwe dzięki wsparciu finansowemu ze strony państwa).

W „Kurierze Poznańskim” poinformowano, że w czerwcu 1919 r. wznowiono wydawanie „Mazura” szczycieńskiego³⁵. O ile informacja była interesująca, to zabrakło w niej danych o reprezentowanym przez czasopismo programie, częstotliwości wydawania oraz nazwisku redaktora. Dopiero z kontekstu późniejszego artykułu można dowiedzieć się, że „Mazur” popierał sprawę polską. Informował o agitacji Mazurów przez Niemców oraz konflikcie między księżmi polskimi, a biskupami niemieckimi³⁶. Treść artykułu „Mazura”, który zamieszczono w „Kurierze Poznańskim” obrazował wiele niepokojących problemów. Konflikt pomiędzy

³¹ *Z terenów plebiscytowych. Los Powiśla*, KP nr 170, 28 VII 1920, b.n.s. Zaznaczono, że granica z 1914 r. nie może być aktualną, jeżeli chodzi o okręgi kwidzyński i olsztyński, zaś wieś z przewagą ludności polskiej znajdują się w granicach Polski. Obawiano się również, czy Polska nie utraciłaby prawego brzegu Wisły, wolnej żeglugi na Wiśle oraz jednej bądź dwóch linii kolejowych. Po miesiącu Wydział Prasowy MSZ zamieścił wykaz miejscowości przyznanych Polsce; zob. *Z terenów plebiscytowych. Miejscowości przyznane Polsce*, KP nr 190, 20 VIII 1920, b.n.s.

³² *Z Prus Królewskich*, KP nr 156, 9 VI 1919, b.n.s. Urzędnicy z dawnych Prus Zachodnich nie chcieli pracować dla polskiego rządu; zob. *Postawa urzędników niemieckich w Prusach Zach.*, KP nr 162, 17 VII 1919, b.n.s.

³³ *Z terenów plebiscytowych. Nowe gwałty – deputacja do Paryża*, KP nr 93, 22 IV 1920, b.n.s.

³⁴ W telegramie KP z 16 VII 1920 r. wymieniono członków Komitetu Mazurskiego, którzy zostali pobici: pp. Zillera, Alicję Polackówną, Reszczyńską i Majzlównę. Szerzej zob. *Z terenów plebiscytowych. Po plebiscycie na Mazurach*, KP nr 160, 16 VII 1920, b.n.s.

³⁵ *Z Prus Królewskich i Mazowsza*, KP nr 138, 18 VI 1919, b.n.s. „Mazur” był organem Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego, ukazywał się trzy razy w tygodniu. Najwięcej czytelników miał w Wielbarku, gdzie prenumerowano 56 egzemplarzy. Szerzej zob. Z. Lietz, *op. cit.*, s. 130, 132.

³⁶ *Z Mazurów*, KP nr 181, 8 VIII 1919, b.n.s.

biskupami i księżmi pokazywał, że władza duchowna znajdująca się na terenie plebiscytowym poprze niemieckie aspiracje. Jednocześnie opisując sposoby prowadzenia agitacji zaznaczono, że Niemcy opanowali ją celująco.

Dnia 1 lipca 1919 r. miała wyjechać z Kopenhagi 27-osobowa delegacja odpowiedzialna za plebiscyt³⁷. Informacja o przybyciu komisji była istotna, gdyż mieszkańcy tych ziem mogli liczyć na zachowanie norm oraz rzetelności w przyszłych rokowaniach. Niestety, konstrukcja zdania zamieszczonego w artykule wskazywała, że komisja miała przybyć, lecz nie napisano, czy dotarła. Nie przedstawiono również jej struktury, członków oraz postawionych przed nią celów.

Opinia „Kuriera Poznańskiego” wobec zorganizowania plebiscytu brzmiała: „wykazaliśmy w ostatnich tygodniach, że takie postawienie sprawy przez koalicję, a właściwie przez Anglię, stanowi dla nas olbrzymią krzywdę”³⁸. Była to zdecydowana reakcja redakcji, która negatywnie oceniła sytuację Polski. Jednocześnie podkreślono, że jeszcze przed podpisaniem traktatu wersalskiego dochodziło do stosowania aktów przemocy wobec ludności polskiej. Równie krytycznie oceniono nieprzychylną Polsce działalność polityczną Brytyjczyków.

Mimo optymistycznych informacji zamieszczanych w „Kurierze Poznańskim” dotyczących przeszło 40% polskiej ludności w Prusach Wschodnich, nie zwracano uwagi na problem braku świadomości narodowej. Nadawca listu z 10 lipca 1920 r. tak opisywał panujące na obszarze plebiscytowym stosunki narodowościowe:

„W niedzielę 11 lipca odbędzie się plebiscyt. Ludność ma się oświadczyć, czy chce pozostać przy Prusach [Wschodnich – M.G.] (Ostpreussen), czy przyłączyć się do Polski. – Otóż dziś każdy pragnąłby wiedzieć, jak plebiscyt wypadnie. Lud warmiński nie doszedł do swego uświadomienia narodowego. Otoczony ze wszystkich stron ludnością protestancką, bronił przede wszystkim swej religii. Dla ugrontowania narodowości czyniono zbyt mało w minionych dziesiątkach lat”³⁹.

W numerze „Kuriera Poznańskiego” z 6 VI 1920 r. informowano, że Niemcy podczas posiedzenia na Zamku w Malborku przedłożyli rezolucję, w której proponowali Polakom pokojową koegzystencję w pruskiej ojczyźnie. Jednocześnie w miasteczkach i wsiach rozwieszali plakaty nakłaniające do wstępowania do woj-ska i walki z Polakami. W tym samym artykule napisano, że miał odbyć się plebiscyt, który wzbudzał sporo zastrzeżeń Polaków⁴⁰. Informacje te ukazały się w ciągu

³⁷ Naczelnny wódz Berne generał piechoty, *Przygotowania do plebiscytów*, KP nr 155, 9 VII 1919, b.n.s. Podobna komisja miała przybyć na Górny Śląsk.

³⁸ *Wobec plebiscytów*, KP nr 143, 25 VI 1919, b.n.s.

³⁹ *Przed plebiscytem na Warmii*, „Dodatek do KP”, nr 155, 10 VII 1920, b.n.s.

⁴⁰ *Niemcy nie podpiszą? Zjazd krzyżacki w Malborku*, KP nr 129, 6 VI 1920, b.n.s.; *Z Prus Królewskich*, KP nr 130, 7 VI 1920, b.n.s. W 1919 r. zamieszczono telegram, w którym napisano, że niemiecki podoficer zabił polskiego obywatela, gdyby miał taką możliwość, a w kolejnych telegramach opisywano aresztowania Polaków, jak chociażby Bolesława Szczukę, wydawcy „Głosu Lubawskiego”. Szerzej zob. *Z Prus Królewskich*, KP nr 131, 8 VI 1919, b.n.s.

trzech dni, co pokazywało obłudę Niemców. Z jednej strony chcieli pokojowej egzystencji z Polakami, z którymi znali się od wielu lat, z drugiej zaś pragnęli zaciągać się do armii niemieckiej i walczyć o te obszary.

W numerze z 11 VI 1920 r. znalazła się informacja, że reakcją na aresztowania Polaków było jednogłośnie podpisanie uchwały przez Polską Organizację Zawodową oraz ogłoszenie strajku przez 80 000 polskich robotników, którzy pracowali u niemieckich pracodawców⁴¹.

Dnia 8 lutego 1920 r. w „Gazecie Wspólnej” opisano wiec zorganizowany dla polskich i niemieckich katolików, który odbył się w Sztumie 18 stycznia 1920 r. Podczas obrad doszło do spięcia, gdyż Polacy odśpiewali *Boże coś Polskę*, zaś Niemcy wezwali „30 chłopca”, żeby zastraszyć Polaków, którzy jednak nie ulegli. W tym samym numerze periodyku zamieszczono telegram z powiatu kwidzyńskiego, w którym powiatowa Rada Ludowa nakłaniała wszystkie Polki i Polaków, którzy mieli 20 i więcej lat, aby zgłaszali swoją rodzinę i krewnych do wzięcia udziału w plebiscycie i poparcia przyłączenia tych ziem do Polski. Osoby te miały zgłaszać się do komisarza obwodowego. Istotne było stwierdzenie „kto zatem gorliwym Polakiem lub Polką, kto chce, aby te prastare ziemie polskie wróciły z powrotem na łono macierzyńskie, niechaj natychmiast spieszy na rewir policyjny podać swój dokładny adres”⁴². Za przyjazd miał zostać zwrócony koszt podróży. Zgłoszenia przyjmował prezes Rady Ludowej Tadeusz Odrowski. W kolejnym telegramie opisano szerzącą się propagandę, głoszoną przez osoby ubrane w polskie mundury⁴³. Z tych obszernych telegramów czytelnik mógł dowiedzieć się wielu istotnych informacji. Najważniejszą była przewaga tożsamości narodowej nad wartościami religijnymi. Wszak zaznaczono, że doszło do konfliktu między polskimi oraz niemieckimi katolikami. Interesujący był również sposób przedstawienia działań propagandowych Niemców oraz Polaków. Ci pierwsi przekupywali Polaków, bądź sami przebierali się w polskie mundury i szerzyli kłamstwa. Natomiast polska, legalna instytucja wskazywała Polakom uczciwe rozwiązanie, które miało zwiększyć szansę na włączenie terenów plebiscytowych do nowo utworzonego państwa. W telegramach widocz-

⁴¹ Z *Prus Królewskich*, KP nr 132, 11 VI 1919, b.n.s.

⁴² *Wiadomości miejscowe i potoczne. Wiadomości miejscowe. Warmia i Mazury*, KP nr 24 IV 1920, b.n.s. Kolejny przykład terroru opisano w *Z terenów plebiscytowych. Gwałty niemieckie na Warmii*, KP nr 53, 5 III 1920, b.n.s. W „Kurierze Poznańskim” zamieszczono telegram, w którym napisano, że Wilhelm Broch zaskarżył Jana Szydłowskiego za to, że ten nazwał go członkiem Rady Ludowej. Wymierzono mu karę 200 marek i koszty procesu. Szerzej zob. *Życie Polaków na Mazurach zagrożone. Wyrok pruski na Mazurach*, KP nr 152, 7 VII 1920, b.n.s.

⁴³ Szerzej o tym pisała „Gazeta Olsztyńska”. Szerzej zob. *Z Ziemi plebiscytowych*, „Gazeta Wspólna wydawnictw poznańskich. Dziennik Poznański, Gazeta Poznańska, Gazeta Narodowa, Kurier Poznański, Orędownik, Postęp, Wielkopoleń” [dalej GW], nr 16, 8 II 1920, b.n.s. Po zapoznaniu się z wymienionymi w tytule czasopismami, można postawić tezę, że czasopisma te, wspólnie wydawały telegramy. Możliwe, że było to spowodowane brakiem przychodów, bądź niewielką ilością telegramów umożliwiającymi samodzielne ich wydanie. W tym samym numerze „GW” wspomniano o strajku zecerów w Poznaniu, więc możliwe, że w celu wydania jakiegokolwiek czasopisma, wymienione periodyki podjęły kooperację.

na była niechęć do metod agitacyjnych stosowanych przez Niemców⁴⁴. Również szczegółowe informacje na temat pozyskania funduszy na ziemie plebiscytowe jasno wykazywały, że dążono do zwrócenia uwagi Polaków na tę ważną kwestię, na którą mieli oni wpływ.

W niedzielę 8 lutego 1920 r. przed południem do Olsztyna przybył batalion wojska brytyjskiego⁴⁵. Informacja ta była istotna, lecz niestety lakoniczna. W czasopiśmie zabrakło informacji, że wojsko przybyło wraz z Komisją Międzysojuszniczą dla Spraw Rządu i Administracji⁴⁶. W 1920 r. czytelnik z Wielkopolski mógł nie zdawać sobie sprawy z celu przybycia wojska, które równie dobrze mogło zająć się kwestią plebiscytu na Górnym Śląsku, wesprzeć Wojsko Polskie walczące z bolszewikami, bądź zająć się plebiscytem na Warmii, Mazurach i Powiślu.

W artykule z 15 lutego 1920 r. informowano, iż do Działdowa przybyła delegacja Komitetu Mazurskiego z Warszawy wraz z jej prezesem, Superintendentem Generalnym ks. Juliuszem Bursche oraz prezesem Mazurskiego Związku Ludowego Fryderykiem Leykiem. Chcieli oni zapoznać się z sytuacją Mazurów zamieszkujących odcinek Mazowsza Pruskiego, który przyznano Polsce bez plebiscytu. Zawarli wtedy porozumienie z „gromadkarzami”, co było istotne dla posługiwania się językiem polskim wśród Mazurów. W dalszej części tekstu wymieniono działalność Komitetu Mazurskiego i mławskiego Towarzystwa Kresów Pomorskich. Jednocześnie pisano, iż Fryderyk Leyk stwierdził, że Mazurom nie grozi niebezpieczeństwo po przyłączeniu Warmii i Mazur do Polski⁴⁷. Mazurzy najbardziej obawiali się braku poszanowania swojej wiary, dlatego w artykule dobitnie podkreślono fakt poszanowania wiary ewangelickiej i stwierdzenie, że Mazurzy będą mieli zapewnione swobody religijne w Polsce.

Z telegramu „Kuriera Poznańskiego” wynikało, że na informacje o napaściach na Polaków zareagowały Ludowy Związek Mazurski oraz Mazurska Rada Ludowa. Wystosowały one następujące żądania do Komisji Międzysojuszniczej w Olsztynie: „1) zajęcie całego terenu plebiscytowego przez wojska aliantów, 2) rozwiązanie wszystkich Einwohner i Buergerwehru, 3) przesunięcie terminu plebiscytowego o kilkanaście miesięcy i to od dnia, w którym żądania polskie zostaną spełnione, 4) wysyłanie wojsk polskich na wiece polskie”⁴⁸. Członek Komisji Międzysojuszniczej w Olsztynie, brytyjski pułkownik Bennet zaproponował, żeby Polacy wysłali do Paryża osobną delegację, która rozpatrzyłaby żądania ludności polskiej (przygotowaniem delegacji miałyby się zająć mazurskie instytucje polskie). Przesyłane oddziały

⁴⁴ Szerzej o propagandzie w prasie niemieckiej w dobie plebiscytu, zob. A. Derda, *Plebiscyt 11 lipca 1920 r. na Warmii i Mazurach w propagandzie niemieckojęzycznej prasy olsztyńskiej tego okresu*, „Meritum. Rocznik koła naukowego Doktorantów–historyków Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie” t. 10, 2018, s. 169–181.

⁴⁵ *Wojsko angielskie w Olsztynie*, KP nr 34, 12 II 1920, b.n.s.

⁴⁶ Z. Lietz, *op. cit.*, s. 157.

⁴⁷ *Komitet Mazurski w pow. działdowskim*, KP nr 37, 15 II 1920, b.n.s.

⁴⁸ *Z terenów plebiscytowych. Nowe gwałty – deputacja do Paryża*, KP nr 93, 22 IV 1920, b.n.s.

wojskowe były jednak narażane na pobicia ze strony Niemców, czego przykładem była napaść na włoskich żołnierzy. Jeden z nich został pobity tak dotkliwie, iż zmarł⁴⁹. Coraz liczniejsze akty przemocy wobec polskich Mazurów sprawiły, że ci domagali się interwencji Rady Najwyższej Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, rozwiązania Sicherheitswehry, zwiększenia ilości wojsk alianckich oraz aktywnych działań, co do wprowadzenia zasad równości między Polakami i Niemcami⁵⁰. Telegramy te pokazywały, iż Mazurzy wspierali sprawę polską. Dlatego też dążono do sprowadzenia wojska oraz wydłużenia terminu przeprowadzenia plebiscytu. Interesująca była również informacja o istnieniu wymienionych związków mazurskich, jednak zabrakło ich charakterystyk, co dla wielkopolskiego czytelnika, który nie znał panujących na terenach plebiscytowych realiów, mogło być kłopotliwe. Jednocześnie wykazywano dalszy ciąg przemocy w stosunku do Polaków. Pobicie Włochów było kolejnym, dodatkowym przykładem terroru, przy czym wykazano, że do napaści doszło w momencie, gdy żołnierze byli bezbronni.

W okresie przed plebiscytem zajęcia, w tym religia, były prowadzone w języku niemieckim, w szkołach z przewagą dzieci polskich. Komisja Międzysojusznicza podjęła decyzję, że lekcje miały odbywać się w języku polskim, lecz prowadzić je mieli nauczyciele niemieccy, posiadający niemieckie dyplomy. Redakcja określiła to jako „zupełną nieznajomość rzeczy”. Z kolei w niektórych gminach powiatu szczycieńskiego wystosowano petycję do Komisji Międzysojusznicznej z żądaniem otwarcia szkół w języku polskim. Pod petycjami podpisali się prawie wszyscy mieszkańcy tych gmin⁵¹. Komisja uważała, że niemieccy nauczyciele nie będą agitować polskich uczniów, bądź straszyć ich sytuacją na froncie. Dziwić jednak mogło, że nie chcieli zatrudniać polskich nauczycieli, którzy znali język polski oraz posiadali polskie uprawnienia. Warto podkreślić, iż mieszkańcy powiatu szczycieńskiego wykazali się zarówno odwagą, jak i rozwiniętą tożsamością narodową.

Czytelnicy „Kuriera Poznańskiego” mogli również dowiedzieć się, że na obszarze plebiscytowym zamykano i utrudniano funkcjonowanie polskich towarzystw ludowych przy użyciu żandarmerii oraz rozpędzono (przez policję) poufne zgromadzenie Szczycieńskiej Rady Ludowej⁵². Była to kolejna forma represji wymierzona w Polaków. W periodyku wykazano również nadużywanie piastowanego stanowiska przez niemieckiego żandarma. Cieszyć powinna natomiast zdecydowana postawa

⁴⁹ Z terenów plebiscytowych, KP, nr 86, 14 IV 1920, b.n.s. W artykule *Z Prus Królewskich*, KP nr 253, 1 listopada 1919, b.n.s. napisano, że Einwohnerwehr to straż obywatelska. Z kolei w tekście *Z terenów plebiscytowych. Bójka włosko-niemiecka w Olsztynie*, KP nr 124, 2 VI 1920, b.n.s. opisano bójkę pomiędzy Włochami i Niemcami oraz zaznaczono, że wielu Włochów było rannych.

⁵⁰ Z terenów plebiscytowych, „dodatek do KP” nr 87, 15 IV 1920, b.n.s.

⁵¹ Z terenów plebiscytowych, KP nr 98, 28 IV 1920, b.n.s.; *Równouprawnienie na Powiślu*, „Dodatek II do KP” nr 84, 11 IV 1920, b.n.s.; Z terenów plebiscytowych, KP nr 79, 4 IV 1920, b.n.s.

⁵² *Sprawy polskie. Usunięcie warmińskiego żandarma – hakatysty*, KP nr 79, 4 IV 1920, b.n.s.; *Nowy gwałt na Mazurach*, KP nr 286, 12 XII 1919, b.n.s. Szczycieńska Rada Ludowa zareagowała składając skargę na komisarza generałowi Dupontowi, nie napisano jednak, w jaki sposób zakończyła się ta działalność.

Komisji Międzysojuszniczej, która zwalniając żandarma wyraziła dezaprobatę wobec utrudniania Polakom funkcjonowania i prowadzenia działalności politycznej.

W rubryce „składki i pokwitowania”⁵³ zamieszczono informację o zbiórce „Na Warmię i Mazury”, a podczas odczytu wykładu prof. Mieczysława Limanowskiego zatytułowanego *Walka o niezależność duszy polskiej przed obcymi prądami w celu zachowania czystości polskiej* zaznaczono, że część dochodów zostanie przeznaczona na Warmię i Mazury⁵⁴.

W numerze z 15 lutego 1920 r. informowano, iż podczas swego posiedzenia łódzka rada miejska postanowiła przeznaczyć 20 000 marek na koszty związane z plebiscytem⁵⁵. Udzielenie hojnego datku pokazywało, że mieszkańcy Polski wspierali akcję plebiscytową. Nieco wcześniej, 25 grudnia 1919 r. „Kurier Poznański” donosił o tym, że w Olsztynie odbył się występ polskiej młodzieży, która odśpiewała *Jeszcze Polska nie zginęła*⁵⁶. Trudno jednoznacznie ustalić, co redakcja dziennika rozumiała pisząc o składkach, ale można założyć, że chodziło o wsparcie finansowe polskich instytucji agitujących do głosowania za Polską.

Zbiórkę zorganizowaną po wykładzie Mieczysława Limanowskiego nazwano „Ratujmy spod jarzma pruskiego Warmię i Mazury”. Można zatem postawić tezę, iż składki organizowane na „Warmię i Mazury” były przeznaczone jako pomoc dla komitetów plebiscytowych, dążących do przyłączenia Warmii, Mazur i Powiśla do Polski. Wygłoszony przez Mieczysława Limanowskiego referat oraz występ młodzieży w Olsztynie pokazywały, że poprzez szeroko rozumianą działalność kulturową można dążyć do szerzenia polskości na terenach plebiscytowych oraz przekazywać informację o trudnym położeniu Polaków w pozostałych częściach II RP.

W dzienniku zamieszczono również odezwę⁵⁷ do poznańskich ziemianek, które nakłaniano, aby przybywały na Warmię i Powiśle i prowadziły dzia-

⁵³ *Składki i pokwitowania*, KP, nr 117, 23 V 1920, b.n.s. Przykładowo składki uścili: Cezary Matuszewski wpłacił 300 marek, a dr Leszek Cyga przekazał 200 marek. Z kolei w KP nr 112 można znaleźć ogłoszenie nakłaniające do składek na rzecz wspierania Polaków żyjących na Warmii, zob. *Na Warmię!*, KP nr 112, 13 V 1920, b.n.s. Z kolei w Tarnowie Podgórnym odbył się wiec zwołany przez nauczycieli z powiatu zachodnio-poznańskiego, na którym omawiano sytuację Warmiaków i zebrano składkę na rzecz Warmii. Szerzej zob. *Z Prus Królewskich*, KP nr 213, 16 IX 1919, b.n.s.; W tym samym numerze zamieszczono rubrykę *Składki i pokwitowania*. *Na Warmię i Mazury*, nr 268, 20 XI 1919, b.n.s.

⁵⁴ *Wiadomości miejscowe i potoczne. Wiadomości miejscowe*, KP nr 268, 20 XI 1919, b.n.s. Kolejne wiece i referaty dotyczące „polskości” Warmii i Mazur, zob. *Wiec w sprawie mazurskiej*, KP nr 44, 22 II 1920, b.n.s.

⁵⁵ *Sprawy polskie. Łódź na Mazury i flotę*, KP nr 37, 15 II 1920, b.n.s. Łódzka rada miejska przeznaczyła również 50 000 marek dla floty polskiej.

⁵⁶ *Z Warmii. Olsztyn 5 grudnia*, KP nr 297, 25 XII 1919, b.n.s.

⁵⁷ Zamieszczono również odezwę do Polaków, aby ci, którzy byli upoważnieni do głosowania zgłaszali się do Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego, którego prezesem był ks. Antoni Ludwiczak, przybyli najpóźniej 9 lipca 1920 r. na ziemię plebiscytowe i oddali swój głos. Szerzej zob. Ks. Ludwiczak, prezes, *Do Warmiaków*, KP nr 150, 4 VII 1920, b.n.s. Warmiński Komitet Plebiscytowy posiadał swój organ prasowy, którym była „Gazeta Polska” wydawana od końca lutego 1920 r. pod redakcją Bonifacego Chmielewskiego. Została przejęta w grudniu 1920 r. przez „Gazetę Olsztyńską”. Szerzej zob. *Z terenów plebiscytowych. Pismo polskie w Kwidzynie*, KP nr 64, 18 III 1920, b.n.s.; *Sprawy polskie. Obrona polskości na Powiślu*, „Dodatek II do KP” nr 291, 18 XII 1920. Odezwę do głosowania za przyłączeniem terenów plebiscytowych do Polski wydał również Wydział Statystyczny Rad Ludowych. Szerzej zob. *Bacność Warmiacy*, KP nr 49, 29 II 1920, b.n.s.

łałość edukacyjno-dobroczynną⁵⁸. Nie opisano jednak kwestii organizacyjnych dotyczących ich dotarcia na tereny plebiscytowe. Nie wyjaśniono również, kogo i w jaki sposób miałyby one edukować, gdyż równie dobrze mogły uczyć dzieci, jak i uświadamiać narodowościowo mieszkańców wsi. Druga odezwa, którą wyśtosował Ogólno-Akademicki Komitet Plebiscytowy, zawierała postulat dotyczący odniesienia zwycięstwa w plebiscytach na Warmii, Mazurach, Górnym Śląsku oraz Spiszu i Orawie⁵⁹. Odezwa ta była pozbawiona komentarza redakcji. Jedyne, czego mógł dowiedzieć się czytelnik, to fakt, że popierano przyłączenie terenów plebiscytowych do państwa polskiego. Z kolei młodzież z akademickiej Wszechnicy Piastowskiej podczas zebrania domagała się zaprzestania aktów agresji wobec Polaków z terenów plebiscytowych, a także zakazania w Poznaniu i na terenach polskich występów niemieckich aktorów. Młodzież poinformowała, że jeżeli gwałty na terenach plebiscytowych nie ustaną, będzie domagać się zastosowania odpowiednich represji wobec Niemców przebywających na terenie państwa polskiego⁶⁰.

Prasa niemiecka zaznaczyła, że początkowo plebiscyt miał odbyć się 27 czerwca 1920 r. Wymieniono również wymogi uczestnictwa w tym: wiek wynoszący co najmniej 20 lat, urodzenie się w Prusach Wschodnich lub Zachodnich bądź bycie zameldowanym w nich od roku. Osoby chore psychicznie były pozbawione prawa do głosowania. Ludność polska obawiała się tego terminu, gdyż łamał on postanowienia traktatu wersalskiego, przez co nie odbyłyby się w sposób bezstronny oraz uczciwy⁶¹.

Plebiscyt ostatecznie przełożono na 11 lipca 1920 r.⁶². Polacy uważali, że wyznaczony termin był zbyt wczesny, ponieważ sytuacja na terenach plebiscytowych nie sprzyjała polskim aspiracjom⁶³. Również działania Niemców, którzy na jednej tylko liście wyborczej (nr. 1900) bezprawnie wpisali 132 osoby pogarszały nastroje panujące wśród Polaków⁶⁴. Odnotowano również, że z obszaru Rzeszy miało przybyć aż 160 000 osób⁶⁵.

W czasopiśmie opublikowano anonimowy list warmińskiego księdza. Z jego treści czytelnik dowiadywał się wyłącznie, że duchowny był aktywny podczas dzia-

⁵⁸ Na temat działalności ziemianek poznańskich, zob. *Odezwa plebiscytowa do młodych ziemianek*, „Dodatek do KP” nr 82, 9 IV 1920.

⁵⁹ *Odezwa Ogólno-akademickiego Komitetu Plebiscytowego*, KP nr 113, 19 V 1920, b.n.s.

⁶⁰ *Młodzież akademicka w obronie terenów plebiscytowych*, KP nr 109, 13 V 1920, b.n.s.

⁶¹ *Przepisy o plebiscycie*, KP, nr 83, 10 IV 1920, b.n.s. Ewakuacja Wojsk Koalicyjnych miała być odłożona „jeszcze na pewien czas”. Szerzej zob. *Z terenów plebiscytowych. Wojska koalicyjne zostaną w Olsztynie i Kwidzynie*, KP nr 171, 29 VII 1920, b.n.s.

⁶² *Z terenów plebiscytowych. Plebiscyt na Mazurach i Warmii 11 lipca*, KP nr 128, 3 VI 1920, b.n.s. W „Kurierze Poznańskim” zaznaczono, że do 26 czerwca można było zgłaszać się do wzięcia udziału w plebiscycie. Szerzej zob. *Z terenów plebiscytowych. Przedłużenie terminów zgłoszeń plebiscytowych*, KP nr 134, 15 VI 1920, b.n.s.

⁶³ *Parodia plebiscytu*, KP nr 147, 1 VII 1920, b.n.s.

⁶⁴ *Z terenów plebiscytowych. Nieboszczycy głosują!*, KP nr 151, 6 VII 1920, b.n.s.

⁶⁵ *Z terenów plebiscytowych. Najazd na Warmię i Mazury*, KP nr 124, 2 VI 1920, b.n.s.

łałości plebiscytowej. Niestety, nie sprecyzowano, co faktycznie to oznaczało. Czy chodziło wyłącznie o posługę duchowną, czy także o poszerzanie świadomości narodowej Polaków? W interesującej korespondencji, przedstawiającej obraz Warmii, zamieszczono również informację o świadomości narodowej Warmiaków w przededniu plebiscytu:

„Rząd pruski docenia w całej mierze znaczenie ich – i stara się je usunąć lub zamknąć, – nad wyrobieniem narodowym pracują odpowiednio: pisma polskie, czytelnia, gazeta i odezwy ulotne. Niemniej wiece! Wiece odbywają się każdego dnia: w dni powszednie tylko wieczorem po zakończonej pracy. Każdy wiec to jakby bitewka wygrana o posiadanie tej lub owej miejscow.[ości – M.G.]”⁶⁶.

Jednocześnie napisano o braku wsparcia ze strony Koalicji Alianckiej, co doprowadziło do pozostawienia urzędów w rękach Niemców, którzy poza agitacją i terrorem angażowali się również w działalność społeczną. Polakom utrudniano prowadzenie akcji społecznych oraz uniemożliwiano agitacji i uświadamiania narodowego dzieci:

„Pod nadzorem i kontrolą koalicji. A tu o jakiegokolwiek swobodzie być mowy nie może. Owszem, na każdym kroku widzi się uległość koalicji wobec Prus, nie nazwę tego jednak stronniczością, ale jest to, co najmniej znak zupełnej stronniczości wobec tutejszych urzędników pruskich. – A najpierw: koalicja przysłała na teren plebiscytu tak mało wojska swego, że odliczywszy personel potrzebny dla biur nie ma po prostu żołnierza dla nadzoru policyjnego. Wskutek tego wszystkie urzędy pozostały w ręku rządu pruskiego i na usługi jego. Zastępcy koalicji nie mają nawet czasu i możliwości zbadania zażaleń i skarg na wybryki rządu pruskiego. Wprawdzie w ostatnich tygodniach wprowadzono przy landraturach w urząd „delegatów polskich” – ale cóż z tego? Kiedy nie przyznano im żadnych praw i wpływów na tok maszyny rządowej, pozostawiając im jedynie przygotowanie zażaleń do komisji międzysojuszniczej. Nie dziw tedy, że Niemcy, widząc bezsilność koalicji rosą w butę i dopuszczają się gwałtów najróżnorodniejszych”⁶⁷.

List ten zawierał w sobie wiele interesujących kwestii: opis działalności agitacji Polaków oraz Niemców; stopień świadomości narodowej Polaków; terror szerzony przez Niemców; warunki, w których pracowali członkowie poszczególnych komitetów. Omawiał praktycznie wszystkie zagadnienia dotyczące sytuacji na ziemiach plebiscytowych oraz relacje niemiecko-polskie. Mimo, że nadawca korespondencji był anonimowy pewnym pozostaje, że był Polakiem. Potępiał akty przemocy ze strony Niemców, krytycznie oceniał bierność Komisji Alianckiej, ale także ganił Polaków za brak działalności uświadamiającej narodowościowo, gdyż w XIX w. wyłącznie „Gazeta Olsztyńska” kształtowała polską tożsamość narodową.

⁶⁶ *Przed plebiscytem na Warmii*, „Dodatek do KP”, nr 155, 10 VII 1920, b.n.s.

⁶⁷ *Ibidem*.

Dnia 11 lipca 1920 r. w „Kurjerze Poznańskim” napisano, że w Kwidzynie oraz Olsztynie nie odnotowano aktów przemocy. Zamiast tego widoczny był ruch samochodów. Zamieszczono również informację o „weryfikacji” kartek z przynależnością do Polski i Prus Wschodnich przez „niemieckiego męża zaufania”, który zamieniał polskie kartki na niemieckie. Dlatego też wynik głosowania w powiecie kwidzyńskim nazwano „komedią plebiscytową”, gdyż za przyłączeniem ziem plebiscytowych do Polski głosowało 7600 osób, zaś za Niemcami aż 91 600 osób⁶⁸.

Urzędowe sprawozdanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych przedrukowane w periodyku opublikowało prowizoryczne wyniki plebiscytu w znanych okręgach⁶⁹. Dane te nie były jednak ostateczne⁷⁰. W telegramie napisano, że klęska Polaków spowodowana była terrorem niemieckim, brakiem jakiegokolwiek swobody oraz fałszowaniem wyników.

Jak donosił „Kurier Poznański”, według postanowień z lipca 1920 r. obszary olsztyński i kwidzyński włączono do Niemiec, zaś prawy brzeg Wisły do Polski⁷¹. W rzeczywistości z olsztyńskiego okręgu plebiscytowego przyłączono do Polski 3 wsie (Groszki, Lubstynek i Napromek), natomiast z okręgu kwidzyńskiego leżące na prawobrzeżu Wisły wsie: Janowo, Nowe Lignowy, Kramrowo, Bursztyn, Małe Pólko, port w Korzeniewie, dworzec w Gardei i przyczółek mostowy pod Opaleniem.

Dane prezentowane przez czasopismo były znane już dwa dni po plebiscycie i potwierdzały zainteresowanie polskiej opinii publicznej wydarzeniami na Warmii, Mazurach i Powiślu. Jednocześnie opisując ich przebieg wykazano, że nieprawidłowości oraz terror Niemców był znany w całej II RP. Jednocześnie podkreślono, że należy poddać w wątpliwość przebieg głosowania.

Na łamach czasopisma wymieniono przyczyny przegranej: „1) wszystkie urzędy były w ręku Niemców; 2) prasa niemiecka działała swobodnie; 3) wojska okupacyjne, które składały się z Włochów i Brytyjczyków, sympatyzowały z Niemcami; 4) Niemcy mieli agitatorów zamieszkałych, a więc obeznanych z lokalnymi stosunkami 5) Niemcy przygotowywali plebiscyt od przeszło roku”⁷². W cytowanej koresponden-

⁶⁸ *Tragikomedia odegrana*, KP nr 157, 13 VII 1920, b.n.s. Wyniki te nie zgadzały się z tymi zamieszczonymi przez Wojciecha Wrzesińskiego, który ustalił, że w powiecie kwidzyńskim za Niemcami opowiedziało się 96 894, a za Polską 7947 osób. Szerzej zob. W. Wrzesiński, *op. cit.*, s. 272. Zaznaczono, że Niemcy sprowadzali swoich rodaków, którzy przyjeżdżali z Niemiec „pełnymi wagonami”. Szerzej zob. *Z terenów plebiscytowych. Niemcy na plebiscyt*, KP nr 139, 20 VI 1920, b.n.s.

⁶⁹ *Wynik plebiscytu*, KP, nr 158, 14 VII 1920, b.n.s. W przedruku napisano: „na Mazurach rezultaty znane są dotychczas w 1661 okręgach, z których 1652 opowiedziało się za Niemcami, 9 za Polską (w tym 6 w powiecie ostródzkim). Głosów oddano ogółem: 361 063 osób, z tego 353 655 (97,5%) za Niemcami, 7408 (2,5%) za Polską. W powiatach nadwiślańskich padło ogółem za Niemcami 97 634 (92%) za Polską 7682 (8%)”.

⁷⁰ Stanisław Achremczyk ustalił, że ostatecznie za Prusami Wschodnimi głosowało 363 tys. osób, a za Polską 19 860. Najgorzej dla Polski wypadły wyniki na Mazurach. Tylko pięć gmin (4 w powiecie ostródzkim) głosowało za Polską. Za pozostaniem w Prusach Wschodnich opowiedziało się 99,32% głosujących. Szerzej zob. S. Achremczyk, *op. cit.*, s. 955–956.

⁷¹ *Z terenów plebiscytowych. Kwidzynie i Olsztyn przyznano Niemcom*, KP nr 173, 31 VII 1920, b.n.s.

⁷² Sz., *Przed plebiscytem na Warmii i gwałty po plebiscycie (od naocznego świadka)*, „Dodatek do KP” nr 201, 2 IX 1920, b.n.s.

cji zaznaczono, że polska akcja agitacyjna rozpoczęła się w kwietniu 1920 r., zaś agitatorzy z Polskiego Komitetu Plebiscytowego pochodzili z innych części Polski i nie znali lokalnych stosunków⁷³. Tekst ten pozostawał w opozycji do korespondencji nadesłanej w lutym 1920 r., gdzie napisano, że należy edukować narodowościowo Mazurów. Trudu tego mieli podjąć się członkowie Komitetu Mazurskiego⁷⁴. Kolejnym czynnikiem, przez który Polacy przegrali był fakt, iż na listach plebiscytowych znajdowały się skreślenia, poprawki oraz nadpisywano nazwiska⁷⁵.

W późniejszym numerze periodyku wykazano, że do polskich miast sprowadzano urzędników niemieckich⁷⁶. Opisując przebieg plebiscytu zaznaczono, że trwał od godz. 8.00 do godz. 20.00, a już od godz. 9.00 Niemcy dokonywali fałszerstw. Nazwiska głosujących Polaków celowo źle zapisywano, bądź nie wydano kart do głosowania⁷⁷. Na łamach „Kuriera Poznańskiego” podkreślono, że panujący terror łamał postanowienia traktatu wersalskiego⁷⁸. Obraz, który jawił się czytelnikowi wskazywał silną oraz sprawną agitację Niemców, ale również słabszą działalność agitacyjną Polaków, którzy nie znali panujących realiów oraz zbyt późno podjęli się prowadzenia agitacji na terenie plebiscytowym, ponieważ dopiero w kwietniu 1920 r., a więc niecałe trzy miesiące przed plebiscytem. Również wojska koalicyjne oceniono krytycznie, gdyż żołnierze podlegający Komisji Międzysojuszniczkiej powinni zachować obiektywizm. Jednocześnie „Kurier Poznański” nie omawiał kwestii świadomości narodowościowej. Zamieszczając szacunki, z których wynikało, że przeważała narodowość polska, nie zadano pytania, czy po okresie germanizacji oraz walki ramię w ramię z Niemcami przeciwko żołnierzom ententy w trakcie I wojny światowej Polacy czuli przywiązanie do znanych im Prus Wschodnich, czy jednak do nowo utworzonego państwa polskiego? Jednocześnie w korespondencji napisano:

„Miała Warmia swą „Gazetę Olsztyńską”, ale brakło jej „Czytelni”, „Kółek Rolniczych”, „Towarzystw”, a brakło przede wszystkim „Banków Ludowych”. Łączność Warmii z resztą dawnego zaboru pruskiego była bądź, co bądź szczupłą. Tym więcej, że brakło na Warmii prawie zupełnie inteligencji polskiej, tak obywateli ziemskich, jak wyższej inteligencji miejskiej. Mimo to dziś budzi się duch narodu. Nawet w okolicach, gdzie prawie już zapomniano, że tam są Polacy dziś wielka część oświadcza się za Polską. Ku temu przyczyniają się otworzone w ostatnim cza-

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ K.M., *Mazury a Warmia*, „Dodatek I do KP” nr 41, 20 II 1920, b.n.s. W korespondencji zaznaczono, że zasługi Komitetu Mazurskiego były przypisywane Komitetowi Warmińskiemu.

⁷⁵ *Z terenów plebiscytowych. Protest polski*, KP nr 144, 26 VI 1920, b.n.s.

⁷⁶ Dr M.K., *O plebiscytcy*, „Dodatek do KP” nr 184, 13 VIII 1920, b.n.s.

⁷⁷ Sz., *Przed plebiscytem na Warmii i gwałty po plebiscytcie (od naocznego świadka)*, „Dodatek do KP” nr 201, 2 IX 1920, b.n.s.

⁷⁸ *Mazurski wiec plebiscytowy*, KP nr 124, 2 VI 1920, b.n.s.

się po wsiach: szkoły polskie, ochronki polskie. Założono je w warunkach nadzwyczaj trudnych. Lecz im większy był trud – tym większe są skutki. Szkoda tylko, że nie potworzono szkółek i ochronek w każdej wiosce⁷⁹.

Na łamach „Kuriera Poznańskiego” zamieszczano informacje o aktach terroru, które miały miejsce po plebiscycie⁸⁰. Opisano napaść na polskiego konsula generalnego działającego w Olsztynie Czesława Andrycza⁸¹, aresztowanie polskiego kuriera dyplomatycznego⁸² oraz wyższego sekretarza sądowego⁸³. Poza tym tydzień po plebiscycie Niemcy urządzali pochody narodowe i „zaczepiali” Polaków. Pisano, iż mogło to być spowodowane wycofywaniem wojsk włoskich z tych terenów⁸⁴.

We wrześniu 1920 r. „Kurier Poznański” informował, iż poseł Piotrowski z Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy wygłosił referat dotyczący sytuacji Polaków na Warmii i Mazurach. Posłowie, którzy dowiedzieli się o sytuacji Polaków z Warmii, Mazur i „zachodu Niemiec” zwrócili się do rządu polskiego z petycją, aby ten podjął kroki zabezpieczające życie i zdrowie Polaków, którzy pozostali w Prusach Wschodnich oraz zażądał od rządu niemieckiego podjęcia kroków, aby Niemcy zamieszkujący Prusy Wschodnie zaprzestali prześladowań Polaków. Rezolucję podpisano jednogłośnie. Jednocześnie posłowie domagali się zapewnienia lokum Polakom, którzy wcześniej uciekli przed przemocą⁸⁵. Referat wygłoszony we wrześniu 1920 r., wskazywał, iż napaści na Polaków wciąż miały miejsce. Prelegent dopiero zapoznał pozostałych polityków z sytuacją, która wzbudziła w nich trwogę, co oznaczało, że posłowie ci nie mieli wiedzy na temat losów Polaków w Prusach Wschodnich. W październiku 1920 r. zaczęto wydalać polskich pracowników z powiatu kwidzyńskiego⁸⁶.

Natomiast z przedruków prasy niemieckiej wynikało, że państwo niemieckie żałowało, iż nie posiada korytarza z Prusami Wschodnimi, przez co nie mógł się dostatecznie rozwinąć rynek zbytu⁸⁷. Kolejnym ciosem wymierzonym w Niemców

⁷⁹ *Przed plebiscytem na Warmii*, „Dodatek do KP”, nr 155, 10 VII 1920, b.n.s. W innym liście napisano, że w powiecie kwidzyńskim działał Bank Polski, Towarzystwo Czytelni Ludowych, zjednoczenie zawodowe, towarzystwo młodzieżowe oraz ochronka. Szerzej zob. *Z Prus Królewskich. Z Kwidzyńskiego*, KP nr 189, 19 VIII 1919, b.n.s.

⁸⁰ *Zbrodnie niemieckie*, „Dodatek II do KP” nr 239, 16 X 1920, b.n.s.

⁸¹ *Z terenów plebiscytowych. Napad na polskiego konsula*, KP nr 158, 14 VII 1920, b.n.s.

⁸² *Z terenów plebiscytowych. Aresztowanie polskiego konsula dyplomatycznego*, KP nr 161, 17 VII 1920, b.n.s.

⁸³ Szymański (wyższy sekretarz sądowy), *Jak znęcano się nad Polakami w Ostródzie*, „Dodatek II do KP” nr 240, 17 X 1920. Napaść miała miejsce 12 VII 1920 r.

⁸⁴ *Sz., Przebieg plebiscytu na Warmii gwałty po plebiscycie (dokończenie)*, „Dodatek do KP” nr 202, 3 IX 1920, b.n.s. W telegramie z 5 sierpnia 1920 r. ambasador włoski poprosił rząd niemiecki, aby przygotował przejęcie pruskich terenów plebiscytowych, gdyż wojsko włoskie wkrótce je opuści. Szerzej zob. *Sprawy polskie. Włosi chcą opuścić Warmię*, KP nr 179, 7 VIII 1920, b.n.s. Informacja ta była nieprawdziwa, gdyż tereny plebiscytowe mogły opuścić na polecenie Rady Ambasadorów. Szerzej zob. *Z terenów plebiscytowych*, KP nr 184, 13 VIII 1920, b.n.s.

⁸⁵ *Wiec w sprawie gwałtów niemieckich*, „Dodatek II do KP” nr 215, 18 IX 1920, b.n.s.

⁸⁶ *Czas najwyższy żądać wydalenia robotników niemieckich z majątków polskich*, „Dodatek II do KP” nr 239, 16 X 1920, b.n.s.

⁸⁷ r-o, *Sprawa Prus Wschodnich (korespondencja własna). Gdańsk 6-go października*, „Dodatek I do KP” nr 237, 14 X 1920, b.n.s.

było według nich polecenie, by opuścili gminy Kleinlobenstein, Kleinnapern i Groschen (Lubstynek, Napromek i Groszki). Zostały one przyznane Polsce na mocy uchwały Ambasadorów z 15 sierpnia 1920 r.⁸⁸

Artykuły te ukazały się już po plebiscycie i widać z nich, że redakcja nadal interesowała się sytuacją Polaków zamieszkujących Prusy Wschodnie. Wykazano, jakie nastroje panowały na tym obszarze oraz jaka była reakcja mieszkańców II RP na losy polskich mieszkańców Prus Wschodnich.

„Kurier Poznański” w publicystyce dotyczącej plebiscytu na Warmii, Mazurach oraz Powiślu wspierał sprawę polską. Szczegółowo opisywano w nim akty przemocy wymierzone w ludność polską, ale również zaangażowanie mieszkańców II RP w pomoc Polakom z terenów plebiscytowych, poprzez zbiórki, edukację oraz piętnowanie aktów przemocy ze strony Niemców. Jednocześnie wykazywano, że Polacy poprzez skargi do Komisji Międzysojuszniczej starali się im przeciwdziałać. W periodyku lakonicznie opisywano świadomość narodową mieszkańców obszarów plebiscytowych. Możliwe, że redakcja nie do końca rozumiała panujące tam stosunki narodowościowe. Ponadto Wielkopolanie mieli wyrobioną świadomość narodową na tyle, że wywalczyli przynależność do Polski i dlatego mogli nie rozumieć panujących w innym regionie relacji narodowościowych. Jednocześnie nie uwzględniali terroru ze strony Niemców, a także nie brali pod uwagę skomplikowanej sytuacji na froncie polsko-bolszewickim.

Nie można jednak odmówić „Kurierowi Poznańskiemu” wybitnej roli w propagowaniu publicystyki dotyczącej przyłączenia Warmii, Mazur i Powiśla do Polski, co korelowało z programem, który redakcja nakreśliła w 1906 r. Niestety, jej aspiracje nie mogły wymusić na mieszkańcach ziem plebiscytowych, aby ci poparli przyłączenie do Polski. Wpływ na to miały: proces germanizacji w XIX i na początku XX w., zmienna sytuacja na froncie polsko-bolszewickim, niewyrobiona tożsamość narodowa mieszkańców obszaru plebiscytowego oraz ich funkcjonowanie w atmosferze wszechobecnego terroru. Widać było także, iż redakcja nie do końca rozumiała złożoną sytuację na Warmii, Mazurach i Powiślu.

⁸⁸ Gminy te leżały w powiecie ostródzkim, wzdłuż granicy województwa pomorskiego. Można było je przyłączyć do Polski dopiero po wyznaczeniu linii delimitacyjnej. Do ich włączenia do Polski doszło 30 października 1920 r. o godz. 11. Szerzej zob. 3 *gminy olsztyńskie dla Polski*, KP nr 250, 29 X 1920, b.n.s.

Maciej Grabski, *Das Plebiszit in Ermland, Masuren und Weichselland und sein Verlauf in der Zeitung „Kurier Poznański”*

Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel wurde die Volksabstimmung in Ermland, Masuren und Weichselgebiet und ihre Verlauf von der Perspektive „Kurier Poznański” besprochen. Es war eine Tageszeitung, die das Programm der Nationalen Liga (LN – Liga Narodowa) repräsentierte. Diese Tageszeitung unterstützte die Regionen Ermland, Masuren und Weichselgebiet bei ihrem Streben nach einem Beitritt zur wiedergeborenen Zweiten Republik Polen und beurteilte kritisch alle Angriffe der Deutschen auf Polen.

Übersetzt von Emilia Figura-Osełkowska

Maciej Grabski, *Plebiscite in Warmia, Masuria and Powiśle and its course as presented by „Kurier Poznański”*

Summary

The article presents The East Prussia plebiscite, known also as Warmia, Masuria and Powiśle plebiscite and its course from the viewpoint of the “Kurier Poznański” newspaper. It was a daily paper, which presented the National League’s program. The newspaper approved of struggling for incorporation of Warmia, Masuria and Powiśle to the Second Polish Republic and criticised the German attacks on the Poles.

Translated by Elżbieta Klimus

Maciej Grabski

Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane:

Koseski Adam, Szaflik Józef Ryszard, Turkowski Romulad (red.)

2005 *Historia t. 3, XIX i XX wiek. 1918–1939 wybór tekstów źródłowych. Polska niepodległa*, red. A. Koseski, J.R. Szaflik, R. Turkowski, Pułtusk.

Stawecki Piotr, Wrześniński Wojciech (wyd.)

1986 *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku. Wybór źródeł*, wyd. P. Stawecki, W. Wrześniński, Olsztyn.

Opracowania:

Achremczyk Stanisław

2011 *Historia Warmii i Mazur t. 2 1772–2010*, Olsztyn.

Czapiewski Edward

1994 „Dziennik Poznański” wobec kwestii Warmii i Mazur w okresie plebiscytu, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” nr 2–3.

Derda Anna

2018 *Plebiscyty 11 lipca 1920 r. na Warmii i Mazurach w propagandzie niemieckojęzycznej prasy olsztyńskiej tego okresu*, w: Meritum. Rocznik koła naukowego Doktorantów–historyków Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie t. 10.

Jakóbczyk Witold

1976 *Prasa w Wielkopolsce (1859–1918). Lata 1859–1894*, w: *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Łódź.

Jasiński Janusz

1983 *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku. Narodziny i rozwój*, Olsztyn.

Lietz Zygmunt

1958 *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*, Warszawa.

Maksymowicz S.

2010 *Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu w polskiej prasie codziennej lat 1919–1920*, w: *Plebiscyty jako metoda rozwiązywania konfliktów międzynarodowych. W 90. rocznicę plebiscytów na Warmii, Mazurach i Powiślu*, red. S. Achremczyk, Olsztyn.

Minakowski Jerzy

2010 *Baza artykułów dotyczących plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn, dostęp online [<http://ip.olsztyn.pl/wp-content/uploads/towarzystwo/artykuly/bibliografia.pdf>] dn. 16.01.2020.

Otello Ryszard

2003 *Problemy narodowościowe w Kościele Ewangelickim na Mazurach w latach 1918–1945*, Olsztyn.

Wrzesiński Wojciech

1974 *Plebiscyty na Warmii, Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*, Olsztyn.

2010 *Polska – Prusy Wschodnie. Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn.

Prasa:

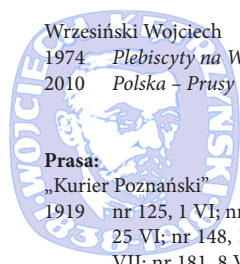
„Kurier Poznański”

1919 nr 125, 1 VI; nr 126, 3 VI; nr 131, 8 VI; nr 132, 11 VI; nr 138, 18 VI; nr 139, 19 VI; nr 141, 22 VI; nr 143, 25 VI; nr 148, 1 VII; nr 153, 6 VII; nr 155, 9 VII; nr 156, 9 VI; nr 162, 17 VII; nr 168, 22 VII; nr 174, 31 VII; nr 181, 8 VIII; nr 189, 19 VIII; nr 207, 9 IX; nr 213, 16 IX; nr 256, 6 XI; nr 260, 11 XI; nr 268, 20 XI; nr 270, 22 XI; nr 283, 7 XII; nr 286, 12 XII; nr 297, 25 XII; nr 300, 31 XII.

1920 nr 4 IV; nr 15 II; nr 16 VII; nr 24 IV; nr 34, 12 II; nr 37, 15 II; nr 38, 17 II; nr 41, 20 II; „Dodatek I do KP” nr 41, 20 II; nr 43, 22 II; nr 44, 22 II; nr 49, 29 II; nr 53, 5 III; nr 57, 10 III; „Dodatek II do KP” nr 59, 12 III; nr 64, 18 III; nr 77, 2 IV; nr 79, 4 IV; nr 82, 9 IV; nr 83, 10 IV; „Dodatek II do KP” nr 84, 11 IV; „Dodatek II do KP” nr 84, 11 IV; nr 86, 14 IV; „Dodatek do KP” nr 87, 15 IV; nr 93, 22 IV; „Dodatek do KP” nr 95, 24 IV; nr 98, 28 IV; nr 112, 13 V; nr 113, 19 V; nr 116, 22 V; nr 117, 23 V; nr 122, 30 V; nr 123, 1 VI; nr 124, 2 VI; nr 125, 3 VI; nr 128, 3 VI; nr 129, 6 VI; nr 130, 7 VI; nr 134, 15 VI nr 139, 20 VI; nr 143, 25 VI; nr 144, 26 VI; nr 147, 1 VII; nr 150, 4 VII; „Dodatek II do KP” nr 150, 4 VII; nr 151, 6 VII; nr 152, 7 VII; „Dodatek do KP”, nr 155, 10 VII; nr 156, 11 VII; nr 157, 13 VII; nr 158, 14 VII; nr 160, 16 VII; nr 161, 17 VII; nr 165, 22 VII; nr 170, 28 VII; nr 171, 29 VII; nr 173, 31 VII; „Dodatek do KP” nr 184, 13 VIII; nr 190, 20 VIII; nr 179, 7 VIII; „Dodatek do KP” nr 201, 2 IX; „Dodatek do KP” nr 202, 3 IX; „Dodatek do KP” nr 203, 4 IX; „Dodatek do KP” nr 209, 11 IX; nr 213, 16 IX; „Dodatek II do KP” nr 215, 18 IX; nr 220, 24 IX; „Dodatek I do KP” nr 237, 14 X; „Dodatek II do KP” nr 239, 16 X; „Dodatek II do KP” nr 240, 17 X; nr 245, 23 X; nr 250, 29 X; nr 266, 18 XI; „Dodatek I do KP” nr 277, 2 X; „Dodatek II do KP” nr 291, 18 XII.

„Gazeta Wspólna wydawnictw poznańskich. Dziennik Poznański, Gazeta Poznańska, Gazeta Narodowa, Kurier Poznański, Orędownik, Postęp, Wielkopolanin”

1920 nr 16, 8 II



INSTYTUT POŁNOCNY
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO